KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Października.— Rok 1849. Wtorek. № 280. Jutro, Śgo Rafała Archanioła. Pierwsza Kwadra o godz: 8 min: 28.

Na wyreparowanie starożytnej Kollegjaty N. MARJI w *Kielcach*, przeznaczoną została summa rsr. 615 k. 20 czyli złp. 4,101 gr. 10.

N. CESARZ i KRÓL, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny 1ej kl., Feldmarszałków-Poruczników wojsk austrjac:, Barona *Hartliba*, Bar: *Bechtolda*, *Colliani*, Hr. *Nobili*, *Ditricha*, Hr. *Palfy*, Barona *Burnca*, *Kriegerna*, *Moltke* i *Oettingera*.

JW. *Grabbe*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Dowódzca działającego w czasie kampanji *węgierskiej* oddziału wojsk Cesarsko-Rossyjskich, przybył do Warszawy z Węgier.

Bawiący tu od dni kilku P. *Picenna*, Pułkownik wojsk Króla Jmci *Obojga Sycylji*, oraz towarzyszący mu Oficer gwardji Szwajcars: w służbie Neapolitańskiej, wczoraj wyjechali koleją żelazną z powrotem do *Neapolu*.

Otrzymano w *Warszawie* smutną wiadomość, o zbyt wczesnym, bo w 25tym roku życia nastąpionym zgonie, ś. p. Włodzimierza Hrabi *Łubieńskiego*, Syna Józefa, a Wnuka Felixa, b. Ministra Sprawiedliwości. Hrabia *Łubieński* umarł u wód morskich w *Ostendzie*, gdzie dla poratowania słabnącego zdrowia, od kilku tygodni przebywał.

(A. n.) Nie ma nic boleśniejszego, smutniejszego, nad widok śmierci w rozwijającym się dopiero poranku życia. Młodość, urok wdzięków, ów kwiat najpiękniejszych nadziei, znika z oczu tych, którzy widzieli w nim prawdziwe ziemskie szczęście, i pozostawia tylko dla Rodziców boleść, łzy i udręczenia. W takim to smutku pogrążył Rodziców, Rodzinę i Znajomych, zgon ś. p. Józefy *Cywińskiej*, zaledwie w 15ej wiośnie życia, Córki Fran: z *Rożeckich*, i Józ: *Cywińskiego* Naczelnika żandarmerji Ptu *Bialskiego*, którą nieubłagana śmierć wydarła z łona Rodziny, po 6cio-tygodniowej ciężkiej słabości, d. 11 b. m. Powszechny żal tych co ją znali, rzewne łzy Rodziny i Przyjaciół przy odprowadzeniu zwłok zmarłej, w d. 13m b. m., jako ostatni dług po stracie tego Anioła ziemskiego, świadczą o cnotach zgasłej. Pokój jej Cieniom!— *F. B.*

Dotychczasowa Szkoła Powiatowa Realna w m. *Maryampolu*, z początkiem r. b. szkolnego 1849/50, zamienioną została na Filologiczną.

Opróżniony przez Rząd Gubernjalny *Warszawski*, gmach, przy ulicy *Nalewki* Nr 561, został w tych czasach w zupełności wyrestaurowany i odnowiony, pod kierunkiem P. Józ: *Dietrich*, Budowniczego przy Intendenturze armji czynnej, i obecnie przeznaczony na pomieszczenie Biura tejże Intendentury, która go w tych dniach zajmie.

Warszawski Ober-Policmajster, ponowił wczoraj zakaz palenia po ulicach fajek i sygar.

Józef Alexander *Miller*, przeżywszy lat 33, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostały Brat, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu Nro 2 przy ulicy Sto-Jańskiej, na smętarz Ewangielicki odbyć się mające.

Bieżący m. *Październik*, był 8ym z porządku, podług kalendarza *Romulusowego*, i z tąd jego nazwa łacińska *October*, która się prawie we wszystkich językach zachowała. Nazwa *Października*, od *paździerzu*, z którego len i konopie bywają (w tym miesiącu najwięcej) wyczesywane, pochodzenie wzięła. W d. 23 b. m. (dziś), słońce wchodzi w znak *Niedźwiadka*. W pierwszych dniach tego miesiąca, starożytni Egipcyanie obchodzili szczególniejszego rodzaju uroczystość zwaną *Podpory słonecznej*, w mniemaniu, że około przesilenia nocy z dniem, to ciało niebieskie znacznie osłabione, potrzebuje jakoby starzec, wspierać się na kiju.

Z powodu oglądania nader ciakawego objektu *(cosa rara)*, złożono wczoraj w Redakcji *Kurjera* zł. 2 od *Ka*, z przeznaczeniem onychże na Sale Ochron Warsz: Tow: Dobroczynności.

Nakładem Księgarza *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszło z druku, w polskim przekładzie, nowe dzieło Pana Alfonsa *de Lamartine* pod tyt: *Rafael, czyli Karty pisane w 20tym roku życia*, niebędące koniecznem przedłużeniem *Poufnych wyznań*, ale tworzące książkę tego samego rodu. *Rafael*, jest to poemat, jest to romans pięknych dni, które dla pospolitych ludzi z czasem ulatują, a które genjusze tylko urokiem swojego słowa i swoich wspomnień do nowego życia powoływać mają prawo. Dzieło to bezwątpienia cieszyć się będzie losem dzieł najpopularniejszych, najwięcej do duszy przemawiających. W niem Pan *de Lamartine* najhojniej szafował sztuką, stylem, pojęciem serca. *Rafael* jest jednym z braci *Renata*, *Wertera*; jest ideałem połączonym z rzeczywistością, marzeniem i uderzającemi namiętnościami. Cena zł. 6.

Jaka musi być u nas ilość amatorów koni, za najlepszy tego dowód posłużyć może liczba zbierającej się na wyścigach Publiczności. Ostatnie bowiem pomimo gwałtownej burzy i deszczu, o ile sobie przypomnieć możemy, sprowadziły do pięknych galerji, oprócz zebranej około szranków ludności, do kilku tysięcy osób; gdy tym czasem we *Francji*, jak obecnie donoszą gazety, w czasie *wyścigów konnych* na polu marsowem odbytych, znajdowało się z powodu deszczu, tylko 30 osób.

Zatrzymany u osoby podejrzanej *zegarek* złoty cylinder na 8 kamieniach, fabryki genewskiej, wraz z łańcuszkiem małym i kluczykiem *Bregetowskim*, można odebrać za udowodnieniem w Biurze Policji miasta Warszawy.

Gazeta *Courrier de Marseille* obejmuje następny wyciąg z listu Marszałka *Marmont*, Xcia *Raguzy*, do Pani *** który zawiera opisanie środka doświadczonego w *Wiedniu* przeciw *cholerze*, środka tak prostego, iż może być użytym we wszelkich okolicznościach: »Za zjawieniem się pierwszych symptomatów choroby, należy dać choremu, już w proszku rozmieszanym w wodzie z cukrem, już w formie pigułek: 3 grana *kwiatu siarczanego* (siarki oczyszczonej przez sublimację), i 3 grana miałko utłuczonego węgla. W tym samym czasie należy wykadzić siarką pokój, gdzie się chory znajduje. Symptomata choleryczne zwykle ustają natychmiast, a jeżeliby nie ustawały, lekarstwo w tejże dozie ma być powtórzone; prawie nigdy nie zdarza się potrzeba dawania go po raz trzeci. Następne postrzeżenie, doprowadziło do odkrycia tego lekarstwa: Jeżeli papier umoczony w krochmalu będzie wystawiany na działanie pary jodu, przybiera kolor fioletowy; ten tak zafarbowany papier, trzymany w pokoju chorego na cholerę, odzyskuje swą białość, lecz za okurzeniem siarką natychmiast kolor fioletowy powraca, co dowodzi, że siarka niszczy skutki sprawione przez miazmat choleryczny." (Przytaczamy ten środek, bo jest podanym pod powagą znakomitego uczonego; życzym jednak szczerze, aby przynajmniej dla nas, trafił *jak musztarda po obiedzie*, to jest na nic się nieprzydał, dla braku chorych).

Do Gorzelni, *Browarów*, *Cukrowni*, *Treibhausów* i *Kąpieli*, potrzebne *proby* stumiarowe, i t. d., z ciepłomierzami, rządową cechą opatrzone; oraz ciepło-zimnomierze, powietrzomierze i t. d., znajdują się po cenach zniżonych w Instytucie Optyka M. W., J. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nro 497.

W tych dniach w domu pod Nrem 739, umarł *Ptak*, lat 30 liczący, skutkiem apoplexji; przybył on czasowo do Warszawy i służył za stangreta. Również *Słomiński* wyrobnik, wypadłszy przez nieostrożność z berlinki, utonął.

W tych dniach dama udająca się w podróż, wsiadła do powozu drugiej klassy na kolei żelaznej, niosąc na ręku poduszkę. Z jednego końca takowej wyglądała długa sukienka niemowlęca, drugi starannie był osłonięty szalem. W ciągu podróży kilkokrotnie dał się słyszeć z pod poduszki i szalu jakiś głos chrapliwy, który tuleniem, kojony był przez damę. Poczciwa jakaś osoba siedząca o podal, widząc tę troskliwość, wypytywała się kilkakrotnie o stan zdrowia drogiej istoty piastowanej na ręku, a dama dziękując za okazywaną życzliwość, zapewniała ją, że krztuszenie to, »jest skutkiem mocnej gryppy niewiniątka." Wszystko szło dobrze aż do chwili, w której pociąg stanął na stacji. Tu Konduktor otwierając drzwi wagonu z trzaskiem, głośnem i z nienacka wyrzeczonem: »Proszę o bilety," wywołał z pod szalu najprzód wyraźne warczenie, a następnie i konwulsyjne poruszenia poduszki, z której wnętrza dało się słyszeć głośne i uporczywe szczekanie; aż odwinięta poła szalu, ukazała głowę czarnego jak kruk *Azorka*, w szatę dziecięcią przybranego. (Przywiązana szczerze do swego faworyta dama, widać nie chciała go oddać do brankardu).

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani: po Kom: *Okrężne*, Panny: *Morys* i *Ciemska*, oraz P. *Stolpe*; po Komedji *Gapiątko*, Panna *Ciemska*, Pan *Jasiński*, i Wszyscy.

Listy handlowe z *Londynu*, z d. 16 b. m., brzmią pomyślniej dla handlu zbożowego. *Pszenica* była nieco droższą; nadzieje cen lepszych, usprawiedliwiane coraz mniejszemi dowozami z prowincji i *Ameryki*, oraz szczupłemi zapasami pozostałemi u ziemian, ożywiały umysły spekulantów. Dużo było życia na licytacjach *wełny*, artykuł ten nawet podrożał znowu. Ceny *drzewa*, pomimo znacznych dostaw, niespadły bynajmniej. Wszystkie te dobre dla zacnych naszych Rolników nowinki, spieszymy im komunikować.

Do nieodżałowanych strat, jakie wynikły w czasie pożaru starożytnego zamku w Galicji w Cyrkule Tarnowskim, w m. *Baranowie*, własności niegdyś Stanisława *Leszczyńskiego*, a dziś Hr. Karola *Krasickiego*, należy bezwątpienia manuskrypt Ignacego *Krasickiego*, Xcia Biskupa Warmijskiego, infoljo w pięknej oprawie safjanowej ze złotem, cały własną jego ręką pisany, a na którym na pierwszej stronicy, skreślone były te wyrazy: »Pisma moje wierszem i prozą synowcowi memu *Janowi* ofiaruję." Obok tego zgorzała także cała galerja obrazów znakomitych malarzy i bibljoteka. Dziś stoi tylko szkielet tego pięknego zamku, a właściciel zapewne starać się będzie aby ta dawna pamiątka nie zamieniła się w ruinę. Pożar ten wybuchł na początku b. m.

Z Petersburga.— Do tej stolicy przybył d. $^2/_{14}$ b. m., statkiem parowym z *Lubeki*, Lord *Bloomfield*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Królowej W. *Brytanji*, przy Dworze Cesarskim.— W nocy na dzień $^1/_{13}$ b. m., upadł w *Petersburgu* w znacznej obfitości, pierwszy *śnieg* tegoroczny.

Anglja.— Z *Irlandji* donoszą ciągle o rabunkach zboża i kartofli; zbiera się po kilkuset rabujących, i czasami na stu przeszło wozach uprowadzają swą nieprawą zdobycz; ten spisek przeciw właścicielom coraz bardziej rozszerza się, i doszedł już do Hrabstwa *Meath;* udział w nich mają nawet ludzie, dotąd nieposzlakowani i zamożni.— W *Wielkiej Brytanji* istnieje przeszło 25,000 towarzystw ubezpieczeń.— Powstanie w *Cefalonji* zupełnie należy uważać za skończone, a Gubernator wysp *jońskich* ogłosił, że stan oblężenia znosi się, i że rychło amnestja wydaną będzie, bo główni naczelnicy ujętemi zostali.— Z *Kanady* donoszą, że w *Boytown* przyszło do bitwy pomiędzy dwoma stronnictwami, i że w całym kraju silne wrzenie panuje.

Austrja. Wiedeń 18 Październ:.—Wczoraj w *Schoenbrunn* odbyła się wielka rada Ministrów, na której znaj-

dował się Poseł angielski.— Ciągle przechodzą tu transporta honwedów wcielanych do rozmaitych pułków austrjackich; już 60,000 ludzi jako prości żołnierze, złożyło przysięgę sztandarową. — Przybyły tu nowe deputacje z *Sławacji;* Cesarz przyjmował je wczoraj na audyencji; prosiły one o urządzenie ich kraju jako prowincji osobnej; Cesarz oświadczył, że w nowej reorganizacji *Węgier*, która wkrótce ogłoszoną zostanie, rzecz ta załatwioną będzie. — Cesarz nie jedzie do *Pragi*, i dwór zimę w *Schoenbrunn* przepędzi, gdzie robią wszystkie przygotowania, by pałac tameczny mógł być dobrze ogrzanym, a z tutejszego zamku sprzęty ciągle przewożą. Spodziewano się powrotu Cesarza, ponieważ kancelarja centralna wojskowa do zamku w *Wiedniu* przeniesioną zostanie, ale nadzieja ta zawiodła. Stan oblężenia także nie zaraz zniesionym będzie; owszem, z powodu pewnych objawień, garnizon powiększonym zostanie do 25,000 ludzi. — Z przyczyny wieści krążących po wczorajszym przejeździe gońca z *Londynu*, srebro i złoto na tutejszej giełdzie poszło w górę.— Wczoraj wysłano ztąd do *Pesztu* pod eskortą wojskową 2 miljo: złr. w srebrze i w papierach. — Tutejsza gmina izraelska postanowiła, że tylko w kwestjach religijnych oddzieloną będzie od Katolickiej.— Mówią że Ministrem wojny zostanie Feldm:-Porucz: *v. Dahlen.* — Uniwersytet Peszteński ma być otwartym w Listopadzie, ponieważ jednak uczniowie muszą usprawiedliwić postępowanie swe z czasu powstania, wątpią więc by ich się wielu zebrało.— Jeden z dzienników donosi, że Feldzeug: *v. Haynau* udał się do *Graetz*, podawszy się do dymisji, i że Cesarz nie chce tej przyjąć. Przedstawienia gabinetu z powodu exekucji w *Węgrzech* miały być powodem tego postanowienia Feldzeugmejstra.— Z *Pragi* donoszą, że Feldzeug: *Schlick*, zostanie Gubernatorem cywilnym i wojennym *Węgier;* widzą w tem dowód, że gabinet austr: wstąpić chce na drogę łagodności. — Serbowie żądają, by województwo to zostało osobną prowincją koronną, z przyłączeniem doń węgierskich prowincji *Bacska*, *Banatu* i *Baranja.* — Kongres kolei żelaznych niemieckich ciągle odbywa swe posiedzenia.—Armja austrjacka dziś liczy 650,000 ludzi.

Francja. Paryż 16go Paźdz:. — Z niecierpliwością oczekiwano dzisiejszego *Monitora*, spodziewając się zapowiedzianej noty Prezydenta i Ministrów przeciw sprawozdaniu Pana *Thiers.* Monitor wyszedł jednak bez noty; przez noc namyślano się; wczoraj jeszcze w *Elisée* wszystko wrzało wojną przeciw *prawej*, dziś załagodzono sprawę. Wieczorem jeszcze Prezydent mówił, że legitymiści i orleaniści odgrywają z nim komedję; że się kłócą pozornie, by potem na jego stratę podać sobie ręce; że kontent jest z dzisiejszego biegu rzeczy, bo maski spadają; że w razie potrzeby szukać będzie przyjacioł w *lewej* stronie i na tem zyskać tylko może, gdyż ci wspierać go będą szczerze i bez żadnych ukrytych zamiarów. P. *Barrot* udał się do Pana *Thiers*, ale ten był niewzruszony. Prezydent w otwartym powozie przejeżdżał się po przedmieściu Ŝgo Antoniego; pytano się P. *Barrot*, czy to jest manifestacją, czy Prezydent myśli odwołać się do złych namiętności ludowych; Pan *Barrot* udał się do Prezydenta, ale ten nie dał się zmiękczyć i o 8ej oddalił się do swego gabinetu, by zredagować ów manifest. O godz: 10ej przybyli do *Elisée* PP. *Persigny* i *Tocqueville;* pierwszy z nich tylko co wrócił z *Wiednia*, i miał przywieść przekonanie, że Prezydent powinien trzymać się jak najściślej polityki umiarkowania. PP. *Dupin* i *Changarnier*, także starali się wpłynąć na Prezydenta, ponieważ Pan *Thiers* zobowiązał się z trybuny oświadczyć, że list Prezydenta jest dokumentem bardzo szlachetnym. Nakoniec układ nastąpił, gdy Pan *Tocqueville* podjął się przeprowadzić następny porządek dzienny: »Zgromadzenie narodowe przyjmuje politykę *motu proprio*; zatwierdza wydatki na wyprawę; ale zarazem wzywa rząd, aby uważając za podstawę list z 18 Paździer:, wszelkiemi środkami starał się o uzyskanie od Papieża ustąpień, zgodnych z duchem czasu i potrzebami ludu Rzymskiego.” Może być, że odrzucenie wniosku P. N. *Bonaparte*, jest tajnym warunkiem tego układu.— Wniosek o udzielenie uposażenia wdowiego Xiężnie *Orleańskiej*, przeszedł na dzisiejszem posiedzeniu większością niespodziewaną 421 przeciw 175 głosom.— W dniu jutrzejszym rozpoczną się rozprawy w Izbie o kwestji Rzymskiej.— Na wczorajszem posiedzeniu sądu najwyższego w *Wersalu*, oskarżeni odpowiadać nie chcieli na zapytania Prezesa; poprzestano na odczytaniu protokółów śledztwa; wszyscy prawie oskarżeni przyznali, że podpisali odezwę do ludu, oraz inne dokumenta główny punkt oskarżenia stanowiące; oskarżony *Maillard* stawił się dobrowolnie. Uważano, że panująca pomiędzy Prokuratorem Rzplitej a Prezesem sądu najwyższego niechęć, objawia się w wielu mniej znaczących ustępach procesu. — W zeszłą Niedzielę odbyło się tajne zebranie PP. *Molé*, *Thiers*, *Changarnier*, *Bergier* i innych, w *St. Brice*, oraz pewnej Margrabiny kuzyny P. *Thiers;* ale cel tego zebrania niewiadomy; zdaje się jednak, że zajmowano się kwestjami polityki bieżącej.

Hiszpanja.— Rząd uznał stopnie 50ciu naczelników *karlistowskich*, którzy korzystali z amnestji.— Jenerał *Cordova* ma zostać Ministrem wojny; tymczasowo do jego powrotu, sprawuje ten urząd Jenerał *Messino;* Jenerał *Zabala* ma udać się do *Włoch*, na miejsce Jenerała *Cordova.*

Niemcy. — *Bawarja* odmówiła przejścia przez swe terytorjum w Palatynacie kilku bataljonom Prusaków, i oświadczyła, że to uważać będzie za naruszenie praw terytorjalnych. — P. H. *Gagern* bawi w *Bremen.* — Na granicy *Holsztynu* koncentruje się korpus z 5000 hanowerczyków, nie wiadomo w jakim celu. *Danja* kon-

centruje swe wojska w *Alsen;* w *Flensburgu* co dzień zdarzają się zaburzenia uliczne przeciw mieszkańcom niemieckiego usposobienia.

Włochy. — W dniu 12 b. m. z powodu przybycia zwłok Króla *Karola Alberta*, wszystkie turyńskie dzienniki wyszły z czarną obwódką. — Załoga austrjacka w *Toskanji* liczyć ma 60,000 ludzi, i zajmować kraj ten przez lat 10, z zmniejszeniem stopniowem aż do 5000 ludzi; *Toskanja* płaci dziennie 40,000 fr. na utrzymanie tej załogi; finanse jej są zupełnie rozstrojone, a budżet tego małego kraju przedstawia rocznie deficyt od 9 do 10 miljonów fr. Samo miasto *Florencja* ma długu 4 miljony fr. — Papież ma 8 b. m. przybyć do *Velletri;* według innych 15go b. m.; wielu jednak temu nie wierzy; wprawdzie Ojciec Śty często mówi o powrocie, ale osoby go otaczające, odwodzą go od tego. — Francuzi nie bywają w teatrach Rzymskich, by nie dawać powodu do sporów. — Mre *Savelli*, Minister spraw wewn: podał się do dymisji, ale Kardynałowie jej nie przyjęli; Minister ten poróżnił się z P. *Corcelles* o kilku podejrzanych.—Robotników pracujących w *Rzymie* pod kierunkiem Oficerów inżenjerji francuzkiej, rozpuszczono dla braku pieniędzy. — Francuzi pracują wszelkiemi środkami, by ludzie umiarkowani ster rządu w *Rzymie* objęli.— *Garribaldi* z wysp *Magdaleny* przez *Gibraltar*, udał się do *Londynu;* podobno odjedzie on ztamtąd do *New-York*.

Rozmaitości.— P. Leon *Lacoste*, negocjant francuzki na wyspie *Mauritius*, nabył za summę 55,000 fr: grunt na wyspie Śtej Heleny, gdzie spoczywały zwłoki *Napoleona*. Tenże negocjant kupił także w zamiarze podarowania go Prezydentowi, konia, urodzonego w stajni, urządzonej od czasu śmierci Cesarza, w mieszkaniu, gdzie ten wielki bohater życie zakończył.— Na kolei żelaznej z *Bruxelli* do *Mechlinu*, odbyto próby transportowania dwóch dywizjonów kirysjerów, z ludźmi i końmi, w kompletnym rynsztunku. Próba udała się.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Marceli Asesor Sądu z Kalisza nr 500; Benoit Magdalena Oby: z Francji nr 614; Gniazdowski Piotr Refer: Stanu z Czarnostawu nr 607; Hryniewicz Jan Prezes Sądu z Mochilewa nr 570; Jezierski Karol Hr. z Mińska nr 601; Lazur Mosiek Farbiarz z Wrocławia nr 1798; Lichtenberg Abram Farbiarz z Czech nr 1257; Leszczyńscy Ing: Ob: z Belna, i Alex: Ob: z Siedlec nr 584; Rzewuski Ant: Nacz: Pow: z Łukowa nr 601; Rubinsztein Mowsza Kup: z Lipska nr 2247; Silbergleit Wilh: Kup: z Mysłowic nr 570; Strzeszewski Prezes Sądu z Płocka nr 584; Woroniecki Piotr Oby: z Radomia nr 500; Zgliczyński Lud: Oby: z Radomia nr 584.

DONIESIENIA.

W Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do sprzedania **FUTRA** niedźwiedzie i Szopy suknem pokryte; Zegar stołowy alabastrowy z muzyką; Zegar stołowy francuzki pozłacany; Koszule męzkie; oraz różne Dywany Gobeliny zwane.— Złożono także znaczną partję HERBATY w przednim gatunku do wyprzedania, która się po cenie zniżonej sprzedaje.

Dominium Neple Mierzejewskich, ostrzega niniejszem Kupców i Handlujących miast Międzyrzeca, Biały i Terespola, aby za niczyjemi kwitami na rachunek tegoż Dominium, żadnych TOWARÓW, lub jakichbądź sprawunków na kredyt nie udzielały; gdyż Kassa miejscowa jako płacąca wszystko gotowizną, spłacać je nie będzie obowiązaną.



Dwie **DOROŻKI**, do każdej po 3 Konie, z potrzebnem zaprzęgiem i innemi rekwizytami, są do sprzedania za pomierną cenę. Oglądać takowe można codziennie z rana między godziną 7 i 8, w domu przy ulicy Długiej pod Nr 590. Wiadomość u tamecznego Stróża Ignacego.

Znaleziony **KOLCZYK**, za opłaceniem tego inseratu i pół Rubla dla Szpitala Ewangelickiego, przez dowodzącego własność, odebrany być może w domu Nr 679/80 przy ulicy Leszno, na dole po lewej, gdzie dzwonek.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **STOLIKI** i **TUALETA** Damskie, Porcelany, Szkła, Lustra, Szale prawdziwe tureckie, Pióra strusie, Materje i Naczynia kuchenne. Wiadomość w domu Naimskiego przy ulicy Przejazd pod Nr 649, u Pani Kopystyńskiej Wdowy, wychodząc z bramy pierwsza sień po prawej ręce, na 3m piętrze, przy samych schodach.



Sprzedaż **MEBLI** w komis danych. — Do Magazynu Mebli F. L. Gerrum pod Nr 467 przy ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, oddano następujące używane, lecz jeszcze bardzo dobre Meble mahoniowe, za których dobroć i trwałość ręczy, jako to: Kanapa duża, dwie małe Kanapki, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę i Konsola; oraz z całkiem nowych Mebli palisandrowych, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, wszystko pokryte prawdziwą liońską materją niebieską z białem.

OBEZNANY rozlegle z Gospodarstwem wiejskiem, chowem bydła, koni i pszczolnictwem, oraz Regestraturą ekonomiczną, i załatwieniem interesów Rządowo-Administracyjnych, życzy sobie mieć pomieszczenie do podobnych obowiązków w znacznych Dobrach. Wiadomość w Handlu Pana Popczyńskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

FUTRO damskie tumaki, z kołnierzem sobolowem i wierzchem czarnem jedwabnem, jest do sprzedania w Handlu Win H. Kamelskiego przy ulicy Leszno Nr 653/4.

W mieszkaniu na 1m piętrze, w domu pod Nr 307/8, przy ulicy Nowe Miasto położonym, od dnia 23 b. m. odbywać się będzie wyprzedaż z wolnej ręki, rozmaitych RUCHOMOŚCI, jako to: Futro tumakowe z pokryciem materyalnem; Salopa, Płaszczyk, Mantyle, Chustki duże, Suknie materyalne, i różne inne; Bielizna z cienkiego płótna, i t. p.



Dnia 17 b. m. skradziono we wsi Załężu dużem, 3 **KONIE**: 1) Klacz ciemno-gniada, lat 8; 2) Koń ciemno-gniady, lat 4; 3) Koń gniado-bułany, lat 2, wszystkie grube mierzyny. Ktoby wiadomość o nich powziął, niech zgłosi się do Rządcy domu Blumberga przy ulicy Dzikiej Nr 2322, lub na miejscu w Załężu dużem pod Tarczynem w Gub: Warsz:, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.



W zeszłym tygodniu, przybłąkał się **KOŃ**; właściciel za udowodnieniem odebrać go może pod Nr 908 przy ulicy Chłodnej, od utrzymującego tamże Sklepik.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 7.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 10.
TEATR WIELKI. Dziś, Na żądanie: *Jedna chwila. Dwaj Złodzieje.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro . . . .
PERSPEKTYWY TEATRALNE u *Pika*, do wynajęcia.

w Druk: Kurjera Warsz:— Wolno drukować. Warszawa d. 11 (23) Października 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.